

Podwórko Siudmaka

To kolejne tego typu podwórko w Łodzi - po Pasażu Róży Joanny Rajkowskiej przy Piotrkowskiej 3 i "Sąsiadach" Isaaka Cordala przy ul. Traugutta. Obrazy, Siudmaka, polskiego malarza mieszkającego na stałe we Francji, do których nawiązują elewacje, to „Narodziny Dnia” i „Ptaki w Raju” w duchu realizmu fantastycznego. Instalacja zajmuje powierzchnię 350 m.kw. Do wykonania malowideł zużyto 260 supernowoczesnych płyt gresowych, z których największa mierzy 2 metry, a najmniejsza 25 centymetrów. Konstrukcja ma być odporna na skrajne temperatury czy ulewne deszcze i przetrwać dziesiątki lat w niezminionej formie.

- Myślę, że obecność państwa na otwarciu świadczy o tym, że takie przestrzenie nam się podobają. To przykład prawdziwej rewitalizacji. Daliśmy lepsze warunki życia mieszkańcom kamienicy, ale i niesamowitą atmosferę tej przestrzeni - mówiła prezydent Hanna Zdanowska. - Mam nadzieję, że będziemy się tu spotykać na różnych wydarzeniach. Nam wszystkim życzę, by to podwórko stało się miejscem kultowym.

Wojciech Siudmak dziękował Andrzejowi Wodzyńskiemu, właścicielowi firmy Ceramika Tubądzin, który wstrzymał produkcję normalnych, komercyjnych płytek, by zająć się tym projektem.

Wspominał, że praca nad nim była żmudna i trudna.

Kolory na elewacjach różnią się od tych na pierwotnym obrazie - zamiast jaskrawych barw pojawiły się subtelniejsze, przytłumione, z pożytkiem dla podwórka. Artysta tłumaczył, że to efekt właściwości ceramiki. *- Barwy odkrywają się dopiero podczas wypiekania płytek, Joanna Nowak z Tubądzina musiała zastanawiać się, jak zareagują konkretne kolory. Wyszło bardzo dobrze.*

Amadeusz Kowalski, wiceprezes Tubądzin Grupy Tubądzin dodał, że prace wymagały dużej precyzji i odpowiedniego rozplanowania płyt, uwzględniającego otwory okienne i drzwiowe.

ATN